

Urszula Gierasimiuk, IPN Białystok

# MARZEC '68 W BIAŁYMSTOKU

**Do czasu „marcowych wydarzeń” powstały w Białymstoku trzy szkoły wyższe. W młodych ośrodkach, bo działających od początku lat pięćdziesiątych, środowisko akademickie było słabo rozwinięte. Wśród studentów Akademii Medycznej, Wyższej Szkoły Inżynierskiej i Studium Nauczycielskiego panowała stagnacja. Białostocka inteligencja przyjęła natomiast postawę konformistyczną, czekając na wytyczne swych przełożonych. Brak chęci do podejmowania działań o charakterze dysydenckim spowodowany był zapewne konsekwencjami zaangażowania się w przemianę Października 1956 roku<sup>1</sup>.**

Mimo podjęcia przez PZPR i SB działań „profilaktyczno-zapobiegawczych”, w Białymstoku zaczęły ujawniać się postawy opozycyjne. Najaktywniejszą grupą, jak w innych miastach polskich, była młodzież akademicka, która od samego początku żywo dyskutowała i komentowała wydarzenia warszawskie. Dzięki nieoficjalnym informacjom docierającym za pomocą rozgłośni RWE czy wizytom studentów z innych ośrodków na Akademii Medycznej, w Wyższej Szkole Inżynierskiej, a w mniejszym stopniu w Studium Nauczycielskim, zaczęły formować się grupy studentów, pragnących wesprzeć działaniem młodzież warszawską. Pierwszą formą protestu było palenie gazet zawierających kłamliwe artykuły i rezolucje uchwalane w zakładach pracy przeciw studentom. Początkowo studenci byli przekonani, że zajścia na Uniwersytecie Warszawskim wywołane zostały przerwaniem wystawiania *Dziadów* w Teatrze Narodowym, z czasem jednak uznali, że był to „ruch na rzecz pełnej demokracji”. Dali temu wyraz, wieszając w gablocie reklamowej plakat: „Do PZPR: solidaryzujemy się ze studentami Uniwersytetu Warszawskiego, upominając się o sztukę Adama Mickiewicza *Dziady* zdjętą z repertuaru Teatru Narodowego. Wystąpili oni w imieniu Narodu Polskiego. Składamy im szczere podziękowanie. Związek Młodzieży Demokratycznej<sup>2</sup>”. Główną formą działalności białostockiej młodzieży był kolportaż ulotek, malowanie napisów na murach oraz sporadycznie anonimy. Po pierwszych warszawskich wystąpieniach 8 i 9 marca na ulicach Białegostoku, początkowo w niewielkiej ilości, zaczęły pojawiać się

<sup>1</sup> Na placu Branickich w Białymstoku 24 października zebrało się około 15 tys. osób, by wysłuchać przemówienia nowego I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki. Wiec był zorganizowany i wyreżyserowany przez lokalne władze partyjne. Szybko jednak zaczął wymykać się spod kontroli. Doszło do spontanicznej demonstracji, podczas której krytykowano m.in. dotychczasową politykę władz PZPR, sojusz z ZSRŚ, zadawano pytania o Katyń, śpiewano pieśni religijne. Znaczna część manifestujących przemaszewowała główną ulicą Białegostoku – Lipową – w stronę kościoła św. Rocha. Spontaniczny wiec odbył się również pod siedzibą KW PZPR. Dużą rolę w tych wydarzeniach odegrali młodzi robotnicy i studenci białostockich uczelni. Dymisję złożył I sekretarz KW PZPR w Białymstoku Jan Jabłoński. Na jego miejsce wybrany został lokalny działacz, po raz pierwszy nienarzucony przez KC. Po trzech tygodniach został odwołany, a na jego miejsce przysłano z Warszawy Arkadiusza Łaszewicza, który miał pełne poparcie Władysława Gomułki. Wymieniony został także redaktor naczelny „Gazety Białostockiej” (M. Kietliński, A. Pasko, *Na fali Października 1956. Białostocka w świetle dokumentów archiwalnych*, Białystok 2006, s. 41, 42).

<sup>2</sup> AIPN Bi, 047/1467, Meldunek specjalny z dnia 11 III 1968 r., k. 3.

ulotki, najczęściej pisane ręcznie. Ulotki z reguły rozrzucano na ulicach w pobliżu uczelni, a także pozostawiano je na skrzynkach pocztowych, w gablotach reklamowych czy na witrynach sklepowych. Parę ulotek rozrzucano w Państwowym Szpitalu Klinicznym, Domu Studenta AMB, Domu Handlowym i w pociągu na trasie Warszawa–Białystok<sup>3</sup>. Najczęściej podpisywano je „Student”, a w paru przypadkach umieszczone zostały na nich inicjały „TD”. Ulotki nawiązywały do „haseł warszawskich” i wyrażały poparcie dla studentów. Jedna z ulotek (znaleziona 20 marca) głosiła: „Do ludności naszego miasta. Popierajcie i my popieramy studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Precz z komunizmem. Nie chcemy uciśku sowieckiego. Oczyścić rząd z psów sowieckich. Chcemy wolności. Prawdziwego równoprawnienia”<sup>4</sup>. Największą liczbę ulotek, ponad 100 sztuk, rozkolportowano 16 marca. Akcja ulotkowa z różnym natężeniem trwała do początku maja 1968 r., potem odżyła na krótko po sierpniowej inwazji na Czechosłowację. Komendant miejski MO zobligowany został do zorganizowania siedmiu zasadzek w celu ujęcia sprawców na gorącym uczynku. Przedsięwzięcie nie przyniosło żadnego rezultatu. W związku z kolportażem ulotek SB założyła „sprawę operacyjnego rozpracowania” pod kryptonimem „Dekorator” i teczkę kontrolno-operacyjną w sprawie „rozrzucania ulotek o wrogiej treści nawiązującej do wystąpień studentów warszawskich”. W związku z brakiem efektów i „wobec niewykrycia sprawcy” postanowiono 16 lipca 1968 r. zaniechać dalszego prowadzenia spraw<sup>5</sup>. Akcji ulotkowej towarzyszyło malowanie napisów na elewacjach budynków. Hasła „Niech żyją studenci”, „Precz z partią”, „Dziady na afisz” czy „Prasa kłamie” pojawiały się głównie na budynkach należących do Akademii Medycznej<sup>6</sup>. Zupełnie wyjątkowo rozsyłano pogróżki (odnotowano ich cztery)<sup>7</sup>.

Młodzi dysydenci starali się organizować spotkania, na których, prócz dyskusji, słuchano audycji RWE. Uczestniczący w nich przewodniczący białostockiego oddziału PAX-u zasugerował, aby w postulatach studenckich znalazły się także treści katolickie. Stowarzyszenie miało wziąć na siebie pełną odpowiedzialność za rezolucję. Studenci nie zgadzali się jednak z wieloma poglądami przedstawiciela PAX-u, czego przykładem było wystąpienie zeń siedmiu studentów Akademii Medycznej<sup>8</sup>. Deklaracja opracowana została przez najbardziej zaangażowanych studentów, którzy prawdopodobnie wręczyli ją 19 marca rektorowi uczelni, Włodzimierzowi Chomczykowi.

Od połowy marca napływały ze stolicy informacje o powołaniu uczelnianych komitetów organizacyjnych. Andrzej Friszke podaje, że kontrolę ich działalności podzielono między

<sup>3</sup> APB, KW PZPR, 1368, k. 25; AIPN Bi, 047/1467, Notatka informacyjna z dnia 20 III 1968 r., k. 119; *ibidem*, 030/363/1, Meldunek z 22 III 1968 r., k. 2; *ibidem*, 030/363/2, Notatka służbowa z 14 III 1968 r., k. 6; *ibidem*, 045/2, Informacja z 7 IV 1968 r., k. 261.

<sup>4</sup> *ibidem*, 047/1467, Notatka informacyjna z dnia 20 III 1968 r., k. 119; *ibidem*, 030/363/1, Meldunek z 22 III 1968 r., k. 2; *ibidem*, 030/363/2, Notatka służbowa z 14 III 1968 r., k. 6.

<sup>5</sup> AIPN Bi, 030/363/1, Postanowienie o wszczęciu dochodzenia, 14 III 1968 r., k. 1; *ibidem*, Postanowienie o umorzeniu dochodzenia, 16 VII 1968 r., k. 4.

<sup>6</sup> *ibidem*, 045/2, Informacja z 13 III 1968 r., k. 9; *ibidem*, 047/1467, Notatka informacyjna z 13 III 1968 r., k. 18; *ibidem*, Notatka służbowa z 14 III 1968 r., k. 33; *ibidem*, Szyfrogram z dnia 7 IV 1968 r., k. 228; *ibidem*, 030/363/3, Notatka informacyjna z 13 III 1968 r., k. 46; *ibidem*, Notatka informacyjna z 14 III 1968 r., k. 47; *ibidem*, Notatka służbowa z 15 III 1968 r., k. 25, 48.

<sup>7</sup> *ibidem*, 045/449, Zestawienie faktów wrogiej działalności na terenie woj. białostockiego w latach 1944–1968 r., tabela na 1968 r., k. 9.

<sup>8</sup> *ibidem*, 045/2, Informacja nr 15 z dnia 25 III 1968 r., k. 185; *ibidem*, Meldunek z dnia 19 III 1968 r., k. 78.

dwa „ośrodki kierujące” – Warszawę i Wrocław. Białystok miał jakoby podlegać stolicy<sup>9</sup>. Informacja ta krążyła wśród studentów białostockich, jednak z raportów SB wynika, że nie ujawniono żadnych działań zmierzających do organizowania takiej struktury<sup>10</sup>. Wśród białostockich studentów pojawiały się natomiast projekty zorganizowania wyjazdu do Warszawy, aby wesprzeć swoją obecnością ruch młodzieżowy. Inicjatorami pomysłu byli przede wszystkim studenci Akademii Medycznej. Możliwe, że część z nich rzeczywiście udała się do Warszawy na wiec organizowany 22 marca. Pracownicy administracji donieśli bowiem SB, że w Domu Studenta nie ma co najmniej połowy lokatorów, a na wykładach brakowało większości studentów<sup>11</sup>. Natomiast od połowy marca wśród studentów AMB krążyły pogłoski o możliwości odbycia wiecu w Białymstoku. Demonstracja, na której zamierzano podjąć rezolucję, miała być zorganizowana 14 marca, natomiast 16 marca miała odbyć się uliczna manifestacja. Również w Wyższej Szkole Inżynierskiej starano się zorganizować wiec, jednak bez powodzenia. Na początku kwietnia KW MO uzyskała od konfidenta informacje o planach zorganizowania manifestacji na Akademii Medycznej. Od razu przystąpiono do sprawdzania osób podejrzanych o „zakłócenia porządku” i zarejestrowanych uprzednio w milicyjnych kartotekach. Kilka dni wcześniej teren akademii „zabezpieczono” siłami z ośrodka szkoleniowego MO oraz patrolami milicjantów. Centrum i dworce Białegostoku patrolowały wspólnie WSW i MO. Komendant wojewódzki MO poinformował rektorów i kierowników uczelni o planowanej demonstracji, zalecając jednocześnie przypomnienie studentom o konsekwencjach, jakie wiązały się z udziałem w „nielegalnym zebraniu”. W dzień wiecu wokół Akademii zorganizowano specjalną grupę fotografów, funkcjonariuszy MO i ORMO oraz „aktyw społeczny”. Gdyby doszło do zamieszek, zamknąć miano ulice przyległe do uczelni<sup>12</sup>.

Na placu Akademii Medycznej 22 kwietnia doszło w końcu do wiecu. Przyszło nań około 30 osób, które wyraziły poparcie dla studentów warszawskich. Młodzież rozeszła się spokojnie<sup>13</sup>. Nieliczni żalowali, że nie wsparli aktywnie studentów Warszawy i obawiali się reakcji innych ośrodków na brak zaangażowania Białegostoku, tym bardziej, że na Uniwersytecie Jagiellońskim już wcześniej wywieszony został plakat piętnujący ośrodki białostockie i szczecińskie za nieudzielenie poparcia UW<sup>14</sup>.

Na niechęć i brak odwagi młodzieży wpłynąć mogły ostrzegawcze rozmowy rektorów, którzy wskazywali na „poważne konsekwencje” w razie udziału studentów w jakichkolwiek zgromadzeniach<sup>15</sup>. Duży wpływ na postawę studentów miała kadra naukowa szkół. Jeden ze studentów Akademii Medycznej, oceniając sytuację, stwierdził, że jest „beznadziejna,

<sup>9</sup> A. Friszke, *Ruch protestu w marcu 1968 r.*, „Więź” 1994, nr 3, k. 84.

<sup>10</sup> AIPN Bi, 045/2, Szyfrogram nr 145, k. 251, 236.

<sup>11</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa z dnia 21 III 1968 r., k. 4.

<sup>12</sup> *Ibidem*, 047/1467, Szyfrogram z dnia 7 IV 1968 r., k. 229; *ibidem*, 047/1468, Plan operacyjny KW MO Białystok na okres 20–23 IV 1968 r., k. 41, 42, Załącznik do planu operacyjnego nr 4, k. 57, Meldunek specjalny z dnia 24 IV 1968 r. z sytuacji politycznej i nastrojach społecznych wśród społeczeństwa w mieście Białymstoku, k. 79.

<sup>13</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa z dnia 14 III 1968 r., k. 30; *ibidem*, 045/2, Meldunek z dnia 17 III 1968 r., k. 51, 52, 64, 283; *ibidem*, Informacja nr 12 z dnia 22 III 1968 r., k. 140.

<sup>14</sup> *Ibidem*, Informacja nr 17 z dnia 27 III 1968 r., k. 202; *ibidem*, Informacja z dnia 28 III 1968 r., k. 209.

<sup>15</sup> *Ibidem*, Informacja nr 11 z dnia 21 III 1968 r., k. 117, 118; *ibidem*, 047/1468, Meldunek specjalny z dnia 21 IV 1968 r. z sytuacji politycznej i nastrojów społeczeństwa w mieście Białystok, k. 79; APB, KW PZPR, 1415, Wydział Propagandy KW, *Materiały dotyczące działalności AMB*, Zarządzenia, k. 51.

bo dużo jest tu miejscowych studentów wychowanych koło granicy rosyjskiej. Na każdym miejscu wywiad. Uważam, że jest wielu wrednych kolegów, którzy afiszują się, że mają coś wspólnego z SB”. Dyskusje o „marcowych wydarzeniach” z czasem przeniosły się do mniejszych, bardziej zaufanych grup. Młodzież spotykała się nadal, w akademikach i klubach studenckich (np. w klubie studenckim WSI „Forum”)<sup>16</sup>. Spotkania przybierały utajniony charakter, a ich uczestnicy niekiedy wprawiali się w układaniu anegdot i wierszyków ośmieszających władze<sup>17</sup>.

Zainteresowania „wydarzeniami warszawskimi” przejawiała także młodzież szkół średnich. Na lekcjach języka polskiego i historii uczniowie najstarszych klas zadawali pytania dotyczące przyczyn zająć na UW oraz zdjęcia z repertuaru Teatru Narodowego *Dziadów*. Dociekali również powodów, dla których prasa, radio i telewizja nie informują o wszystkich wydarzeniach, wspominając tylko niektóre.

Chęć poparcia warszawskich studentów wyraziło także 40 uczniów, jednej z białostockich szkół, którzy 14 marca udali się do AM, by wziąć udział w wiecu. Musieli jednak rozejść się, gdyż informacja o wiecu okazała się nieprawdziwa<sup>18</sup>. Jeden z uczniów szkoły usiłował skontaktować się z kolegami z warszawskiej uczelni, by założyć „związek”. Jednakże SB przez swe „działania profilaktyczne” uniemożliwiła mu dalszą korespondencję<sup>19</sup>. Uczniowie szkoły gastronomicznej na własną rękę zorganizowali manifestację, która odbyła się w nocy z 11 na 12 marca. O całym zdarzeniu dowiedziała się dyrekcja szkoły, która zawiesiła w prawach ucznia połowę uczniów.

W okresie „wystąpień marcowych” i w związku z konfliktem na Bliskim Wschodzie szef SB Komendy Wojewódzkiej MO w Białymstoku, zgodnie z wytycznymi z Warszawy, powołał grupę analityczną, której zadaniem było prowadzenie rejestru „wrogich wydarzeń” i tzw. postaw syjonistycznych w całym województwie<sup>20</sup>. Podejrzany osobom zakładano tzw. kwestionariusze rejestracyjne, które następnie przesyłano instytucjom partyjnym. Ogółem w 1968 r. odnotowano na terenie województwa 594 przypadki „działalności antypaństwowej”, w tym 133 w Białymstoku<sup>21</sup>. O sytuacji w środowiskach mniejszości narodowych, w szczególności pośród Żydów, miała być informowana na bieżąco komisja narodowościowa przy Komitecie Wojewódzkim PZPR, a także Wydział Spraw Wewnętrznych Wojewódzkiej Rady Narodowej<sup>22</sup>.

Z powodu solidaryzowania się z młodzieżą warszawską przesłuchano kilkadziesiąt osób, z 33 studentami przeprowadzono „rozmowy ostrzegawcze”, a trzech z nich wydano z Akademii Medycznej. Poza tym SB przeprowadziła 50 podobnych rozmów oraz wszczęła 15 „spraw operacyjnych” (przeciwko pracownikom naukowym – 5, przeciwko dziennikarzom – 2,

<sup>16</sup> AIPN Bi, 045/2, Informacja nr 13 z dnia 23 III 1968 r., k. 162, 163, Meldunek z dnia 15 III 1968 r., k. 24; Meldunek z dnia 15 III 1968 r., k. 24.

<sup>17</sup> *Ibidem*, 047/2161, Teczka analiz opisowych dla Kierownictwa SB KW MO za 1965–1970, Wykaz osób wrogo występujących i popierających agresję Izraela na kraje arabskie w 1967 r., k. 82.

<sup>18</sup> *Ibidem*, Meldunek z dnia 15 III 1968 r., k. 25.

<sup>19</sup> *Ibidem*, 045/1040, Roczne sprawozdania Wydziału „W” KW MO SB za lata 1959–1969 r., Sprawozdanie Wydziału „W” KW MO SB za 1968 r., k. 134.

<sup>20</sup> *Ibidem*, 047/1469, Dokumenty dotyczące różnych akcji operacyjnych i zabezpieczających (Czechosłowacja 1968), Szyfrogram z dnia 21 III 1968 r., k. 132.

<sup>21</sup> *Ibidem*, 045/2161, k. 78, 79.

<sup>22</sup> *Ibidem*, 045/1307, k. 5.

nauczycielom szkół średnich – 2, studentom – 6 spraw)<sup>23</sup>. Inną formą nacisku na niepodporządkowującą się władzy młodzież akademicką było zaostrzenie kryteriów przy zaliczaniu ćwiczeń, w ostateczności – usunięcie z uczelni. Operację taką ułatwiała dobra współpraca organów bezpieczeństwa z władzami uczelni i przedstawicielami studenckiego samorządu<sup>24</sup>. Dwóch studentów, zgodnie z zarządzeniem ministrów obrony narodowej i szkolnictwa wyższego, wcielono do wojska<sup>25</sup>.

Refleksem „wydarzeń marcowych” było założenie w siedemdziesiątych latach „spraw obiektowych” na białostockie wyższe uczelnie. Konsekwencją „niewłaściwej” postawy w czasie wydarzeń było m.in. pozbawianie funkcji i zajmowanych stanowisk. W rezultacie w Białymstoku dziewięć osób zostało pozbawionych dotychczasowych miejsc pracy. Wśród nich byli dyrektor i wiceprezes Białostockich Zakładów Przemysłowych oraz inspektor SB. Komisja Kontroli Partyjnej udzieliła nagany dwóm osobom za prezentowanie tzw. postaw syjonistycznych. Senat Akademii Medycznej wnioskował o zdjęcie ze stanowiska kierownika Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej prof. Jakuba Chlebowskiego, obwinionego o sympatyzowanie z Izraelem i USA. Oprócz utraty funkcji, 14 maja został on zwolniony z pracy na uczelni (w konsekwencji czego w 1968 r. wyjechał wraz z całą rodziną do Izraela). W podobnej sytuacji znalazł się inny lekarz i wykładowca Akademii, prof. Janusz Lesiński, który uprzednio oczerniany przez kolegów i oskarżany o oszustwo dotyczące zdobycia tytułu profesora, złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska<sup>26</sup>.

Jednym ze skutków wydarzeń marcowych była emigracja. Dotąd nie udało się ustalić kompletnej listy osób, które opuściły Białystok. Na podstawie informacji zebranych przez Wydział „C” Komendy Wojewódzkiej MO można przypuszczać, że było to kilkadziesiąt osób. Należeli do nich m.in. Mates Siedlecki, który do 1968 r. pracował w Wydziale Łączności KW MO; w 1969 r. wyjechali również m.in. Jankiel Ostryński (ostatni przewodniczący Oddziału TSKŻ w Białymstoku), Zofia i Piotr Moćko oraz Dawid Szlapak. Po 1970 r. wyemigrowali m.in. Marek Trokenheim i Mirosław Moćko. Emigranci opuszczali Polskę z tzw. dokumentami podróży (po pozbawieniu obywatelstwa) do Izraela, ale osiedlali się w różnych krajach – w Austrii, Danii, Szwecji, USA. Część emigrantów przesyłała pieniądze najbliższemu pozostającym w Polsce, nierzadko namawiając ich do wyjazdu<sup>27</sup>.

<sup>23</sup> *Ibidem*, 047/1467, Informacja do CSK pod kryptonimem „Kraj” z dnia 20 III 1968 r., k. 115; *ibidem*, 047/1469, Meldunek dnia 22 III 1968 r., k. 133; *ibidem*, 045/1307, k. 7.

<sup>24</sup> *Ibidem*, 045/1307, k. 8.

<sup>25</sup> A. Friszke, *Ruch protestu...*

<sup>26</sup> APB, KW PZPR, 1415, Notatka dotycząca profesora Jakuba Chlebowskiego z dnia 27 II 1968 r., k. 45; AIPN Bi, 045/2, Informacja nr 46 z dnia 25 IV 1968 r., k. 286, 288.

<sup>27</sup> *Ibidem*, 011/100, *Sprawa obiektowa „Jafo”*, k. 34v, 39v, 40v.